

**Sygn. akt I C 420/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2017 roku

Sąd Rejonowy w Człuchowie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Rejonowego Sylwia Piasecka

Protokolant sekretarz sądowy Grażyna Pałubicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 maja 2017 roku w Człuchowie

sprawy

z powództwa B. G. (1)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki B. G. (1) kwotę 40.000,00 zł (słownie: czterdzieści tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w wysokości 7 % od dnia 7 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty, a w razie zmiany ustawowych odsetek za opóźnienie – z tymi odsetkami,
2. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki B. G. (1) kwotę 4.834,00 zł (słownie: cztery tysiące osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem kosztów procesu,
3. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Człuchowie kwotę 2.000,00 zł (słownie: dwa tysiące złotych) tytułem kosztów sądowych, których strona nie miała obowiązku uiścić.

Pobrano opłatę kancelaryjną

w kwocie zł – w znakach

opłaty sądowej naklejonych

na wniosku.

Sygn. akt I C 420/16

## UZASADNIENIE

Powódka – B. G. (1), reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, złożyła pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 40.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazała, że dnia 29 września 1997 roku na trasie P. – K. nieletni S. H., nie posiadając uprawnień do prowadzenia tego typu pojazdów, kierując samochodem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), jadąc z nadmierną prędkością nie opanował pojazdu i uderzył w przydrożne drzewo w wyniku czego pasażer pojazdu P. C. doznał licznych obrażeń ciała skutkujących śmiercią.

Pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia, w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym.

Powódka podkreśliła, że pismem z dnia 29 kwietnia 2016 roku zgłosiła stronie pozwanej roszczenie w wysokości 100.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią syna, natomiast pozwany decyzją z dnia 6 czerwca 2016 roku odmówił przyznania zadośćuczynienia na rzecz powódki podnosząc, że w przedmiotowej sprawie strony zawarły w dniu 6 sierpnia 1998 roku ugodę przedsądową, na mocy której pozwany wypłacił na rzecz powódki kwotę 10.870,00 złotych tytułem stosownego odszkodowania. Powódka przyznała, że faktycznie zawarła z pozwanym porozumienie i otrzymała w/w kwotę. Jednocześnie podkreśliła, że przedmiotem porozumienia było wyłącznie roszczenie odszkodowawcze, a ponadto w dacie podpisania ugody, w obrocie prawnym nie obowiązywały przepisy regulujące instytucję zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej.

Powódka podniosła, że w chwili śmierci P. C., miała 39 lat i samotnie wychowywała dzieci, a syn był jej najmłodszym dzieckiem i w dacie wypadku miał 19 lat. Starał się pomagać powódce, wyręczać ją w obowiązkach domowych i jako nastolatek był pracowity. Syn był lubiany przez znajomych i sąsiadów. Śmierć syna wywołała u powódki silny stres, który spowodował poważne problemy ze zdrowiem. Do dnia dzisiejszego powódka ma problemy ze snem i przyjmuje środki uspokajające, nie potrafi cieszyć się życiem, stała się płaczliwa, zamknęła w sobie i odsunęła od znajomych i bliskich. Nie uczestniczy w żadnych spotkaniach towarzyskich, niemal codziennie odwiedza grób syna i nadal przechowuje w domu rzeczy zmarłego syna – jego zdjęcia, zeszyty szkolne, bilety miesięczny i rower, którym bardzo lubił jeździć. Powódka podkreśliła, że najtrudniejsze są dla niej święta Bożego Narodzenia, które jej syn bardzo lubił.

Strona powodowa wskazała nadto, iż kwota roszczenia objęta pozwem uwzględnia zachowanie poszkodowanego, polegające na uczestniczeniu w zdarzeniu z nietrzeźwym kierowcą i dlatego też kwota została obniżona o 50%.

Żądanie dotyczące odsetek za opóźnienie powódka uzasadniała faktem, iż ostateczna decyzja o odmowie wypłaty kwoty tytułem zadośćuczynienia, została wydana w dniu 6 czerwca 2016 roku.

Postanowieniem z dnia 25 lipca 2016 roku Sąd Rejonowy w Człuchowie oddalił wniosek powódki B. G. (1) w przedmiocie zwolnienia od kosztów sądowych w sprawie, które na skutek zażalenia, Sąd Okręgowy w Słupsku postanowieniem z dnia 21 września 2016 roku, w sprawie IV Cz 611/16, zmienił i zwolnił powódkę od kosztów sądowych w części, a mianowicie od opłaty od pozwu.

W odpowiedzi na pozew, pozwany (...) S.A. z siedzibą w W., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany przyznał, że w 1997 roku prowadził postępowanie likwidacyjne w wyniku, którego powódka w dniu 6 sierpnia 1998 roku zawarła ugodę i otrzymała odszkodowanie w łącznej wysokości 10.870,00 złotych, jak również, że wypłacona kwota uwzględniała poważne przyczynienie się poszkodowanego P. C. do rozmiaru szkody. Pozwany podkreślił również, że w ugodzie powódka złożyła oświadczenie, z którego wynikało, iż odszkodowanie całkowicie zaspokajało jej roszczenia odszkodowawcze obecne i mogące powstać w przyszłości. Dlatego też roszczenie powódki należy uznać za zupełnie bezpodstawne.

Pozwany zakwestionował nadto roszczenie powódki w zakresie odsetek ustawowych od dnia 7 czerwca 2016 roku oraz wskazał, że koszty zastępstwa procesowego powinny być ustalone zgodnie z treścią § 8 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 września 1997 roku na trasie publicznej P. – K., nieletni S. H., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując w stanie nietrzeźwości i nie posiadając uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych, samochodem osobowym marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), jadąc z nadmierną prędkością, nie opanował pojazdu i uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku tego uderzenia śmierć odniósł pasażer samochodu – P. C..

Wobec sprawcy zdarzenia S. H. wszczęto postępowanie celem zastosowania środków przewidzianych w ustawie z dnia 26 października 1982 roku o postępowaniu w sprawach nieletnich.

bezsporne, nadto por. kserokopia postanowienia z dnia 18 listopada 1997 roku k. 13 - 14.

W chwili zdarzenia pojazd sprawcy S. H. posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w towarzystwie ubezpieczeniowym pozwanego.

bezsporne

W chwili śmierci P. C. miał 19 lat i był najmłodszym synem powódki B. G. (1), z którą zamieszkiwał. We wspólnym gospodarstwie domowym pozostawała również rok starsza córka i siostra poszkodowanego. Powódka samotnie wychowywała dzieci.

bezsporne

P. C. w chwili śmierci był uczniem szkoły zasadniczej w C. i nie miał żadnych problemów z nauką, był dobrym uczniem i synem.

Pomiędzy powódką a jej synem nie było żadnych nieporozumień i konfliktów, a powódka nie miała z synem żadnych problemów wychowawczych. Matkę z synem wiązały silne relacje, syn zawsze odnosił się do niej z drobiazliwością i z szacunkiem.

P. C. pomagał powódce i wyręczał ją w obowiązkach domowych takich jak sprzątanie, robienie zakupów, przynoszenie drzewa. Chodził z nią również na jagody i grzyby, a do sąsiadów na wykopki lub żniwa. Zarobione w ten sposób pieniądze oddawał powódce.

P. C. planował zrobić kurs prawa jazdy aby zawodowo pracować jako kierowca samochodów ciężarowych typu TIR. Dzięki tej pracy chciał finansowo pomagać powódce i utrzymywać dom.

bezsporne, nadto wyjaśnienia powódki B. G. 00:08:52 k. 64v – 65, dowód: zeznania świadka Z. C. 00:06:33 – 00:08:09 k. 86v, 00:12:36 k. 87, B. S. 00:18:00 – 00:19:59 k. 87.

Powódka – B. G. (1) o śmierci syna dowiedziała się od sąsiadów, we wczesnych godzinach rannych, kiedy była w pracy, w tartaku. Powódka nie mogła uwierzyć w tę informację i pojechała do szpitala, aby sprawdzić wiadomość. Ze szpitala, wraz z rodziną, powódka udała się w celu zidentyfikowania zwłok syna. Nigdy nie zapomni tego widoku. Powódka cały czas płakała, była roztrzęsiona, załamana, nie dochodziło do niej, że syn nie żyje, uważała, iż jest to niemożliwe. Była w złym stanie psychicznym, dlatego też lekarz rodzinny przepisał jej środki uspokajające w formie zastrzyków, które zażywała. Powódka miała problemy ze snem i przebywała na zwolnieniu lekarskim, nie korzystała jednak z pomocy lekarza psychologa albowiem obawiała się, że może to wpłynąć na jej pracę, w której ponosiła odpowiedzialność materialną.

Powódka nie była w stanie przygotować pogrzebu. Pogrzebem zajęła się jej rodzina.

Bezpośrednio po śmierci syna powódka zamknięta w sobie, nie chciała rozmawiać. Wszelkie obowiązki domowe, takie jak gotowanie, sprzątanie, robienie zakupów, przejęła córka A., która również pełniła rolę opiekuna powódki. Taki stan utrzymywał się około roku.

bezsporne, nadto wyjaśnienia powódki B. G. 00:08:52 k. 64v – 65, dowód: zeznania świadka Z. C. 00:04:46 – 00:06:33, 00:08:09 k. 86v, 00:12:36 k. 87, B. S. 00:15:54, 00:18:00 – 00:19:59, 00:21:56 k. 87, 00:24:12 k. 87v.

Powódka – B. G. (1) przed śmiercią syna P. C. była osobą wesołą, towarzyską, miała wielu znajomych i przyjaciół, z którymi spędzała czas.

Powódka nie czuła lęku podczas jazdy samochodem.

Śmierć jedyne go syna spowodowała, że powódka zerwała wszelkie kontakty ze znajomymi i nadal uważa, że spotkania z innymi osobami nie są jej potrzebne. Jest osobą samotną utrzymującą kontakt z rodziną.

Powódka nie lubi jeździć samochodem, odczuwa lęk i boi się. Nadal zażywa środki uspokajające – pramolan i niekiedy hydroksyzynę.

bezsporne, nadto wyjaśnienia powódki 00:08:52 k. 65, dowód: zeznania świadka Z. C. 00:08:09 – 00:10:55 k. 86v, 00:10:55 – 00:12:36 k. 87, świadka B. S. 00:18:00 – 00:21:56 k. 87, 00:24:12 k. 87v.

Powódka do dnia dzisiejszego nie potrafi pogodzić się ze śmiercią syna, odczuwa żal i podczas wspomnień o nim płacze. Zastanawia się jakby to było gdyby miał rodzinę, dzieci. Wspomina, że syn miał plany, chciał być kierowcą.

Powódka prawie codziennie odwiedza grób dziecka.

dowód: zeznania świadka Z. C. 00:12:36 k. 87, B. S. 00:19:59 – 00:21:56 k. 87.

W 1997 roku pozwany prowadził postępowanie likwidacyjne, którego zakończyło się w dniu 6 sierpnia 1998 roku zawarciem ugody pozasądowej. Na jej podstawie powódka otrzymała tytułem odszkodowania kwotę 10.870,00 złotych. Ustalona w ugodzie kwota uwzględniała przyczynienie się poszkodowanego P. C. do powstania szkody, albowiem spożywał on razem z kierowcą i pozostałymi uczestnikami zdarzenia alkohol, a następnie zdecydował się a na jazdę samochodem kierowanym przez pijanego kolegę, który nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi.

bezsporne

Powódka w kwietniu 2016 roku zwróciła się do pozwanego o wypłatę kwoty 100.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę w związku ze śmiercią syna P. C..

Pozwany stwierdził brak podstaw do przyznania zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego powódki i wypłaty kwoty dochodzonej z tego tytułu.

bezsporne, kserokopia pisma z dnia 29 kwietnia 2016 roku k. 15 – 16, pisma z dnia 6 czerwca 2016 roku k. 18 – 19.

Sąd zważył co następuje:

Roszczenie powoda zasługuje na uwzględnienie w całości.

Strona pozwana kwestionowała zarówno zasadę swojej odpowiedzialności, tj. że roszczenie powoda znajduje uzasadnienie w przepisie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., zgodnie z którym najbliższemu członowi rodziny przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznana krzywdę w sytuacji, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, jak również wysokość dochodzonego roszczenia, wskazując, że szkoda powódki została już naprawiona w toku postępowania likwidacyjnego, w ramach którego doszło do zawarcia ugody w dniu 6 sierpnia 1998 roku.

Jedynie dla porządku należy wskazać, że zarówno w orzecznictwie i doktrynie ugruntowane jest stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie

ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731), tj. przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, może stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., jeżeli narusza dobro osobiste, jakim jest więź emocjonalna z osobą bliską. Przyjęto bowiem, iż więź emocjonalna łącząca osoby bliskie, szczególnie rodziców i dzieci, czy małżonków, jest dobrem osobistym, a więc doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu aktywności życiowej i motywacji do przewyższania trudności (co uzasadnia przyznanie jej odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c.), lecz jest także następstwem naruszenia relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi.

Należy również podkreślić, iż zadośćuczynienie ma rekompensować krzywdę za naruszenie dóbr osobistych osoby uprawnionej. Na rozmiar krzywdy mają wpływ przede wszystkim: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie nie może być kwotą symboliczną, która dla pokrzywdzonych nie będzie odczuwalna ekonomicznie, albo odczuwalna w małym stopniu, bowiem prowadziłoby to do deprecjacji dobra prawnego, jakim jest prawo do życia w rodzinie i więzi emocjonalne pomiędzy jej członkami, a z drugiej strony, mając na uwadze ogólny poziom zamożności społeczeństwa oraz realia ekonomiczne, kwota ta nie może być wygórowana.

Jednakże nie każde więzi rodzinne zasługują na ochronę prawną. Za dobra osobiste mogą być bowiem uznane jedynie rzeczywiste i bliskie więzi emocjonalne łączące najbliższych członków rodziny. Dlatego też zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c., uzależnione jest od wykazania istnienia faktycznych emocjonalnych więzi pomiędzy powódką a zmarłym synem P. C..

Zgodnie natomiast z treścią art. 822 kc, który reguluje umowę ubezpieczenia oraz art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, w myśl którego z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym /art. 36 ust 1/. Należy również podkreślić, że odpowiedzialność ubezpieczyciela zależy od zakresu odpowiedzialności sprawcy, zaś z mocy art. 436 w zw. z art. 435 §1 k.c. sprawca zdarzenia odpowiada za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

W przedmiotowej sprawie bezspornym jest, że syn powódki – P. C., poniósł śmierć w związku ze zdarzeniem drogowym, które miało miejsce w dniu 29 września 1999 roku oraz, że samochód osobowy, którym kierował sprawca wypadku drogowego - S. H., objęty był ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela. Ponadto niewątpliwym jest, że pozwany bezpośrednio po wypadku, przeprowadził postępowanie likwidacyjne, w wyniku którego przyznał i wypłacił powódce odszkodowanie w wysokości 10.870,00 złotych. Tym samym, zdaniem Sądu, pozwany uznał, że ponosi odpowiedzialność. Wprawdzie pozwany bezzasadność roszczenia dochodzonego pozwem opierał na oświadczeniu złożonym przez powódkę, iż odszkodowanie całkowicie zaspokaja jej roszczenia odszkodowawcze zarówno obecne, jak i mogące powstać w przyszłości jako następstwa tego wypadku, wobec czego powódka zrzeka się wszelkich dalszych roszczeń tak w stosunku do odpowiedzialnego, jak i do jego ubezpieczyciela, tj. (...) S.A. Należy jednak zauważyć, że ugoda zawarta przez powódkę z pozwanym nie obejmowała zrzeczenia się roszczeń o zadośćuczynienie za krzywdę spowodowaną śmiercią jej syna, albowiem jej przedmiotem było tylko odszkodowanie, bez skonkretyzowania czy i w jakim zakresie ustalona kwota naprawia szkodę majątkową, a w jakim szkodę niemajątkową. Zupełnie inne jest natomiast ratio legis przepisu art. 446 § 3 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji i art. 448 w zw. z art. 23 i 24 k.c. Dyspozycja art. 446 § 4

k.c. w dawnym brzmieniu dotyczyła szkód majątkowych po śmierci osoby bliskiej, a art. 448 w zw. z art. 23 i 24 k.c. dotyczy krzywdy powstałej wskutek naruszenia dobra osobistego polegającego na prawie do życia w pełnej rodzinie, a więc krzywdzie wyrządzonej poprzez zerwanie więzi rodzinnych z winy innej osoby. Przy czym przy szkodach majątkowych uwzględniano się również te szkody, które powstały poprzez naruszenie dóbr niematerialnych np. osłabienie aktywności życiowej wskutek długotrwałej reakcji żałoby lub popadnięcia w depresję i obniżenie zdolności zarobkowania, niemożność liczenia na wsparcie dorosłego dziecka. Nie uwzględniano natomiast krzywdy w postaci bólu psychicznego, tęsknoty, pozbawienia prawidłowych wzorców do naśladowania, pozbawienie uczucia miłości, pustkę. Zatem skoro inny jest wymiar tych przepisów nie można mówić o tożsamości roszczeń i powoływaniu się na *exceptio rei transactae* w sprawie niniejszej. Z tych też przyczyn Sąd, przy ustalaniu stosownego zadośćuczynienia nie wziął pod uwagę faktu wypłacenia powódce w 1998 roku kwoty 10.870,00 złotych.

Wobec powyższego, skoro odpowiedzialność strony pozwanej jest niewątpliwa, to kolejnym krokiem było ustalenie czy powódka w toku niniejszego procesu wykazała, że łączyły ją ze zmarłym dzieckiem bliskie i rzeczywiste więzi emocjonalne, uzasadniające uwzględnienie roszczenia opartego na mocy art. 24 kc w zw. z art. 23 kc i art. 448 kc.

W ocenie Sądu, więź dziecka z rodzicem, należy zaliczyć do kategorii dóbr osobistych, które podlegają tej ochronie. Jest to bowiem więź uczuciowa o niezwykle silnym zabarwieniu emocjonalnym. Natomiast spowodowanie śmierci dziecka stanowi dla rodzica brutalne zerwanie tej więzi, doprowadzając do naruszenia dobra osobistego rodzica, a w przedmiotowej sprawie matki dziecka. W konsekwencji zachodzi zatem dopuszczalność żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., który stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań świadków, które nie były kwestionowane przez stronę pozwaną, jednoznacznie wynika, że więzi emocjonalne jakie łączyły powódkę z jej jedynym synem P. C. były bardzo silne i bliskie, a jego śmierć miała istotny wpływ życie powódki. Niewątpliwym bowiem jest, że powódka z osoby towarzyskiej, wesołej, otaczającej się gronem przyjaciół i koleżanek, stała się zamknięta w sobie i izolująca od innych osób. O silnej więzi łączącej powódkę z dzieckiem świadczy również fakt, że nie była ona w stanie przygotować pogrzebu, a wszystkie obowiązki domowe i opiekę nad powódką, przez okres około roku, przejęła jej starsza córka A.. W tym czasie, jak również obecnie, powódka zażywa leki uspokajające przepisane przez lekarza rodzinnego. Należy również zauważyć, że pomimo znacznego upływu czasu od tego tragicznego zdarzenia, prawie 20 lat, wspomnienia o synu nadal wywołują u niej silne emocje w postaci płaczu i żalu. Powódka nie może również pogodzić się z faktem, że syn nie zrealizował swoich marzeń o pracy w zawodzie kierowcy, zastanawia się jakim byłby ojcem i mężem.

Zeznania świadków, mimo że są to osoby bliskie dla powódki, zasługują na wiarę albowiem są one spójne i logiczne, a co więcej korelują z wyjaśnieniami samej powódki. Podkreślić przy tym należy, że wyjaśnienia powódki w przedmiocie jej stanu zdrowia oraz funkcjonowania przed i po tym tragicznym zdarzeniu, nie były kwestionowane przez stronę pozwaną. Dlatego też Sąd uznał te okoliczności za przyznane zgodnie z treścią art. 229 kpc.

Istotny wpływ na decyzję Sądu miało również emocjonalne zachowanie powódki w toku niniejszego procesu, pomimo znacznego upływu czasu od zdarzenia.

Skoro zatem zadośćuczynienie ma rekompensować krzywdę za naruszenie dóbr osobistych osoby uprawnionej, zaś z zebranego w sprawie materiału dowodowego bezspornie wynika, że dla powódki B. G. (1) śmierć syna nie tylko stanowiła zaburzenie naturalnej kolei rzeczy, ale co jest szczególnie istotne, pozbawiła ją możliwości zastąpienia tej relacji jakąkolwiek inną, albowiem był on jedynym jej synem i do dnia dzisiejszego ma poczucie ogromnej straty. Natomiast zasady doświadczenia życiowego wskazują, że śmierć dziecka jest dla matki niezwykle trudnym i silnym przeżyciem, tym bardziej, że nikt nie jest w stanie wypełnić pustki, jaka po utracie dziecka pozostała, to zdaniem Sądu, adekwatną kwotą, która pozwoliłaby zrekompensować powódce poczucie krzywdy, cierpienia i straty dziecka jest kwota 80.000,00 złotych. Uwzględniając jednak 50% przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody, które to zostało już uwzględnione przez powódkę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, a którego wysokość nie

była kwestionowana przez pozwanego, Sąd uwzględnił roszczenie powódki w całości, a mianowicie w zakresie kwoty 40.000,00 złotych.

Zgodnie bowiem z treścią art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Sąd nie znalazł podstaw do odliczenia kwoty otrzymanej przez powódkę na podstawie ugody z dnia 6 sierpnia 1998 roku w wysokości 10.870,00 złotych.

Podkreślić bowiem należy, na co Sąd już zwracał uwagę powyżej, że w/w kwota została wypłacona tytułem odszkodowania, a zatem mogła ona obejmować zarówno elementy szkody majątkowej, jak i niemajątkowej. Nie ma jednak możliwości ustalenia w jakim zakresie przyznana kwota uwzględnia szkodę niemajątkową, która jest przedmiotem niniejszego roszczenia powoda.

Orzekając o odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd uwzględnił roszczenie powódki w tym zakresie w całości.

Zgodnie bowiem z treścią art. 481 § 1 kc jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98). Natomiast jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40, z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, LEX nr 276339, z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, LEX nr 738354, i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 marca 2014 roku, ACa 1227/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 8 kwietnia 2014 roku, I ACa 2/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach, z dnia 10 kwietnia 2014 roku, I ACa 59/14).

Pozwany o podstawie powstania szkody, jej okolicznościach, rozmiarze oraz wysokości żądania, dowiedział się najpóźniej w początkach maja 2016 roku. Zatem stosownie do treści art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych powinien on, biorąc pod uwagę obowiązujące w tym zakresie ugruntowane orzecznictwo, jak również okoliczność, że jest profesjonalistą w zakresie ubezpieczeń, wypłacić adekwatną kwotę tytułem zadośćuczynienia. Skoro natomiast pozwany w dniu 6 czerwca 2016 roku, stwierdził brak podstaw do przyznania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc, to żądanie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia następnego po wydaniu oświadczenia, jest w pełni uzasadnione.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 § 1 i 3 kpc, który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

W przedmiotowej sprawie strona pozwana była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego i wygrała proces w całości. Koszty procesu po stronie pozwanej obejmują wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w wysokości 4.800,00 złotych zgodnie z treścią § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (Dz. U. z 2015 r, poz. 1804) oraz dwie opłaty skarbowe od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 złotych.

Sąd nie uwzględnił stanowiska strony pozwanej w zakresie podstawy ustalania wysokości wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika, a mianowicie na mocy § 8 ust. 1 pkt 2 cyt. rozporządzenia, albowiem przepis ten nie obowiązywał w chwili orzekania. Zaczął on obowiązywać bowiem dopiero w chwili wejścia w życie rozporządzenia z dnia 3 października 2016 roku (Dz.U. z 2016 r. poz. 1667), czyli od dnia 27 października 2016 roku. Niewątpliwym natomiast jest, że zgodnie z treścią § 21 w/w rozporządzenia do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia, stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.

Strona powodowa korzystała z dobrodziejstwa zwolnienia od kosztów sądowych w sprawie w zakresie opłaty stosunkowej od pozwu w wysokości 2.000,00 złotych.

Dlatego też o kosztach sądowych Sąd orzekł na mocy art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz.U. Nr 167, poz. 1398) kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

Wobec powyższego zasadnym było orzec jak w punkcie 1, 2 i 3 sentencji wyroku.